

Kartka z kalendarza: śmigus - dyngus

Święta Wielkanocne trwają. Dzisiaj przypada drugi dzień świąt- Poniedziałek Wielkanocny, kojarzony ze starodawnym zwyczajem oblewania wodą. Zwyczaj oblewania wodą zwany *śmigusem dyngusem* ma dłuuuugą historię, sięgającą hen w morki dziejów- aż do czasów Słowian.

Jeszcze przed pojawieniem się chrześcijaństwa, gdy pałac Matki Natury - Puszcza Białowieska rozpościerał się na terenach dziś zajętych przez człowieka, w kwietniu pierwsi Słowianie radośnie obchodzili nastanie wiosny (zobacz - [W krainie tradycji: Wiosenne obrzędy – echa Jarego święta](#)). W cykl obrzędów związanych z witaniem ciepłej pory roku wpisany był także zwyczaj zwany śmigusem- polegał on na uderzaniu się nawzajem wtkami wierzbowymi celem wypędzenia „zła” z człowieka oraz nadania mu witalnych sił przyrody. Dziś okruchy wspomnień o tym zwyczaju tlą się w chrześcijańskiej tradycji uderzenia poświęconymi gałązkami w Niedzielę Palmową, poprzedzającą Święto Wielkanocy. Przyływ sił witalnych miał też zapewnić obrzęd oblewania się wzajemnie źródlaną wodą, czyli dyngus - wierzono, że tak jak roślinom deszcz daje siłę, tak da ją także człowiekowi.

Niegdyś śmigus i dyngus były dwoma odrębnymi zwyczajami; kiedy oba zlały się ze sobą tworząc jeden- fakt ten na zawsze utonął w kotle czasu. Sprzyjającą okolicznością z pewnością było to, że i śmigus i dyngus praktykowane były tego samego dnia. Pierwsza wzmianka o *śmigusie- dyngusie* w postaci, jaką znamy dziś, pochodzi z XV w. Bez względu na miejsce zamieszkania- czy to na wsi czy miastach i młodzi i starsi czatowali za rogiem na nieroztropne panny - biada tej, która spotka roześmianą gromadkę. Biedaczka mogła być pewna, że spotkanie nie ujdzie jej „na sucho”. Z drugiej jednak strony warto było przeżyć tę sromotę, bowiem powszechny był pogląd, że oblewanie wodą zapobiegało chorobom, ponadto sprzyjało płodności. Ponadto - poświadczano zainteresowanie urodą dziewczyny, stąd też brak przemoczonych włosów stanowił powód do wstydu niż żalu. Tak było kiedyś... Dziś pędzący czas pozbawił zwyczaj symbolicznego charakteru, sprowadzając go do wesołej zabawy. Echa dawnych wierzeń wciąż jednak tlą się w zakamarkach pamięci, dając świadectwo przywiązania do historii przodków. Bogaty kalendarz obrzędowy, sięgający korzeniami wierzeń Słowian, zdaje się to potwierdzać.

Katarzyna Nikołąjuk

śmigus dyngus or type unknown